

Wycofano 15 artykułów naukowych o przeszczepach

26 sierpnia 2019

W bieżącym miesiącu z publikacji w pismach naukowych wycofano 15 artykułów dotyczących przeszczepów autorstwa chińskich naukowców. Powodem wycofania były obawy, że organy wykorzystane do przeszczepów pochodziły od zabitych więźniów. Wobec trzech opublikowanych artykułów wysuwano podobne zastrzeżenia. Takie dane przekazała witryna „Retraction Watch”, która specjalizuje się w monitorowaniu wątpliwości dotyczących treści publikowanych w pismach naukowych.

W 2015 roku chiński rząd oficjalnie oświadczył, że w Państwie Środka zaprzestano używania organów pobranych od więźniów skazanych na karę śmierci. Takie działania są bowiem niezgodne z prawem międzynarodowym. Istnieją jednak poważne podejrzenia, że organy nadal są pobierane od więźniów, przede wszystkim od więźniów politycznych. Pojawiają się doniesienia, że takim praktykom poddawani są Ujgurowie oraz członkowie sekty Falun gong.

Wiele pism naukowych, które publikują artykuły z dziedziny transplantologii od dawna zapowiada, że nie będzie publikowała żadnych informacji na temat badań, w których wykorzystano organy więźniów. Jednak w bieżącym roku ukazały się badania, których autorzy twierdzą, że w pismach naukowych opublikowano 400 artykułów naukowych, do powstania których mogły przyczynić się organy pobrane od więźniów.

Pod naciskiem opinii publicznej pisma naukowe zaczęły bliżej przyglądać się temu, co publikują. To właśnie dlatego magazyn „Transplantation” wycofał ostatnio 7 artykułów. Ci, którzy zajmują się tą tematyką, jak izraelski kardiochirurg Jacob Lavee, członek organizacji Doctors Against Forced Organ Harvesting, mówią, że to nie wystarczy. Ich zdaniem konieczne

są działania ze strony polityków. „Chińscy transplantolodzy popełniają zbrodnie przeciwko ludzkości” – powiedział Lavee.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NewScientist.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl